

Depesza gratulacyjna
przywódców radzieckich

Z okazji 27 rocznicy wyzwolenia Korei, Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny i Aleksiej Kosygin wystosowali telegram z pozdrowieniami do przywódców KRL-D, Kim Ir Sena i Coj Jen Gena. (PAP)

W. Brandt o układach
z ZSRR i PRL

Dziennik „Neue Rhein Zeitung” zamieścił w poniedziałek wywiad, udzielony pismu przez kanclerza NRF Willy Brandta. Na pytanie, czy ratyfikowane układy ze Związkiem Radzieckim i Polską na leży uważać za coś co „zostało odfajkowane”, czy też obecnie zacznie się wypełniać te układy żywą treścią, kanclerz odparł — „Zadanie przed którym stoimy brzmi: wypełniać układy konkretną treścią”. Pod tym określeniem kanclerz rozumie „wykorzystanie w pełni możliwości dwustronnych — tzn. wynikających ze stosunków między państwami”. Brandt wymienił przede wszystkim „poważne możliwości” intensyfikacji kontaktów handlowych. To samo — jego zdaniem — dotyczy wymiany naukowej i kulturalnej.

Kanclerz wskazał w wywiadzie, że obecnie „największą wagę przywiązuje do generalnego uporządkowania stosunków z NRD poprzez odpowiedni układ, lecz wyraził wątpliwość, czy dojdzie do tego jeszcze przed wyborami do Bundestagu. Zdaniem Brandta, dopiero po osiągnięciu porozumienia z NRD będzie możliwe przyjęcie obu państw do ONZ.

Zapytany, czy rząd bniński zamierza nawiązać stosunki dyplomatyczne z Chinami, kanclerz oświadczył: „Jeżeli sprawa tak dalece dojrzeje i gdy obie strony uznają to za celowe, to dotychczasowe kontakty przekształcą się w stosunki dyplomatyczne. (PAP)

Z Wietnamu Płd. i DRW

Wzmrożona aktywność
sił patriotycznych

W Wietnamie Południowym obserwuje się znaczną aktywność armii wyzwolenczej. Rzecznik wojskowy w Sajgonie podał, że w niedzielę i w nocy z niedzieli na poniedziałek bojownicy dokonali 67 ataków na pozycje południowowietnamskie, a także przeprowadzili ostrzeliwania pociskami artyleryjskimi, rakietowymi i moździerzowymi.

Do poważnych starć docho-
dzi na południu — w strefie
sajgońskiej i na tzw. froncie
północnym w prowincjach
Quang Tri i Thua Thien. Pod
czas niedzielnych walk w de-
licie Mekongu zginęło 14 żołnie-
rzy sajgońskich, a 28 zostało
rannych. Duże wrażenie wywo-
łał niedzielny atak na amery-
kańską bazę wojskową Long
Binh, 24 km. od Sajgonu. Był
on jeszcze jednym potwierdze-
niem dużych możliwości swo-
bodnego przeprowadzania ope-
racji militarnych przez ugrupo-
wania patriotyczne.

Na froncie północnym ugrupo-
wania armii wyzwolenczej
podjęły natarcie przy pomocy
dział dalekiego zasięgu. Około
180 pocisków spadło na stano-
wiska wojsk sajgońskich, znaj-
dujących się kilometr od mia-
sta Quang Tri. Jednocześnie bo-
jownicy przypuścili na nie bez-
pośredni szturm. Do walk do-
szło także w innych rejonach
Wietnamu m. in. w rejonie mia-
sta Qui Nhon.

Agencja VNA poinformowa-
ła, że ostatnio nad terytorium
DRW zostało zestrzelonych 5
samolotów amerykańskich. Do
9 sierpnia br. liczba samolotów
amerykańskich zestrzelonych
nad DRW wynosiła 3.811 ma-
szyn.

Jak informuje Associated
Press, były Prokurator Gene-
ralny USA Ramsey Clark
oświadczył w San Francisco po
powrocie z DRW, że otrzymał
ustne i pisemne zapewnienia
przywódców DRW, że amery-
kańscy piloci zestrzeleni i uje-
ci na terytorium tego kraju
zostaną uwolnieni „gdy tylko
USA wstrzymają bezsensowne

GŁOS
WIELKOPOLSKIPOZNAŃ
WTOREK
15
SIERPNI
1972Wydanie AB
Rok XXVIII
Nr 193 (8855)
Cena 50 grSzeroka modernizacja
dróg, mostów i wiaduktów

Odnowienie i modernizacji poddanych będzie w tym roku 5.300 km dróg. Na 1200 km jezdni prowadzi się roboty gruntowniejsze, jak np. wzmacnianie nawierzchni i ich poszerzenie. Przystosowanie istniejących szlaków drogowych do zwiększonego ruchu samochodowego to jednak nie tylko poszerzenie jezdni, ale również budowa nowych odcinków, pozwalających ominąć miasta i osiedla.

W tym roku wybuduje się łącznie 71 km takich objazdów miast, m. in. na trasie Warszawa — Gdańsk, Warszawa — Poznań i Warszawa — Kato-
wice.

„Profesor Siedlecki”
wypłynął w rejs

14 bm. opuścił Gdynię, udając się w swój pierwszy rejs, statek naukowo-badawczy Instytutu Morskiego „Profesor Siedlecki”, zbudowany przez stocznice gdańskie.

W ciągu 35 dni rejsu na wody Morza Północnego — jednostka zawinie do portów norweskich i brytyjskich. Umożliwi to specjalistom różnych firm, które dostarczyły nowoczesne wyposażenie statku, sprawdzenie działalności mechanizmów i ich pełnej synchronizacji. Najnowocześniejszy statek badawczy świata, jakim jest „Profesor Siedlecki”, stanowi niezwykle cenny nabytek dla polskiego rybołówstwa dalekomorskiego, które wkrótce przekroczy w połowach barierę pół miliona ton złowionej ryby. (PAP)

— Poznań i Warszawa — Kato-
wice.

W obecnej sytuacji sprawą bardzo ważną jest zlikwidowanie korków, które tworzą się przy wjazdach i wyjazdach z miast. Budowane 2-jazdnowe wyloty sięgają coraz dalej poza granice miasta. Druga jezdnia budowana od Warszawy w kierunku Gdańska, doprowadzona będzie do Modlina. Inwestycję tę zakończy się w 1974 r. i w tym też roku rozpocznie się budowę nowego, odpowiednio szerokiego mostu na Wiśle. Drugie jezdnie buduje się także na trasie Warszawa — Grojce, i Warszawa — Piaseczno. Na tym odcinku roboty są już poważnie zaawansowane. Powinno to być drogą, wygodną dla kierowców, szczególnie, że będzie przebiegała nie środkiem, ale skrajem Piaseczna.

W dobrym tempie przebiega także prace przy modernizacji ważnej arterii łączącej Katowice z Częstochową.

W przyszłym roku przekaże się użytkownikom przebudowany fragment „Zakopianki” od Krakowa do Myślenic, a po nieważ za Myślenicami ruch samochodowy zmniejsza się już blisko o połowę, szybkie przekazanie tego odcinka w po-
ważnym stopniu przyczyni się do zlikwidowania „korków”, które obecnie są czasem tak długie, jak ten właśnie odcinek. Wyjazd z Krakowa prowadzić będzie przez dwujezdniową estakadę.

Modernizacja dróg obejmie także budowę mostów i wiaduktów. W tym roku, przebuduje się 4 tys. metrów bieżących mostów, w czym mieści się także zamiana mostów drewnianych na stałe. W końcu roku na drogach państwowych będzie tylko 9 proc. mostów drewnianych. W tym roku, oprócz oddanego już do użytku mostu w Ostrowie (woj. krakowski) i wiaduktu w Trzebinii, zakończy się budowę mostów m. in. w Lubiążu na Odrze, Koninie na Warcie; przekazany będzie także do użytku wiadukt w Niemczycy na trasie Wrocław — Kłodzko. Most w Kiezmorku ma być ukończony w przyszłym roku.

Konferencja kobiet

W Ulan Bator rozpoczęła się konferencja kobiet Azji i Afryki. Jest to drugie tego rodzaju spotkanie przedstawicieli postępowych organizacji społecznych kobiet z obu kontynentów.

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew wystosował do uczestniczek konferencji list z pozdrowieniami.

Spotkanie Waldheim - Czou En-laj

Przebywający z 5-dniową wizytą oficjalną w Pekinie sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim kontynuuje rozmowy z przywódcami chińskimi. W niedzielę został on przyjęty przez premiera ChRL Czou En-laja.

SALT — w Genewie

Następna runda radziecko-amerykańskich rozmów w sprawie ograniczenia broni strategicznej (SALT) odbędzie się w Genewie — poinformował rząd szwajcarski. ZSRR i USA zwróciły się do władz szwajcarskich o umożliwienie kontynuowania w tym mieście rozmów rozpoczętych w Helsinkach. Wiedniu, na co zgodzono się chętnie.

W Genewie toczy się także kon-

ferencja 25 krajów, poświęcona problemom rozbrojenia.

KRL-D — Korea Płd.

30 bm. rozpoczną się rozmowy w sprawie łączenia rodzin między organizacjami Czerwonego Krzyża KRL-D i Korei Południowej. W po-

PAP-RADIO-INE-WE-TELEFONEM
RADIO-INE-WE-TELEFONEM-PAP
INE-WE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INE-WE-TELEFONEM-PAP
RADIO-INE-WE-TELEFONEM-PAP

niedzielną opublikowano w Pheniu nie skład delegacji Czerwonego Krzyża KRL-D na rozmowy.

Izraelskie akty bezprawia

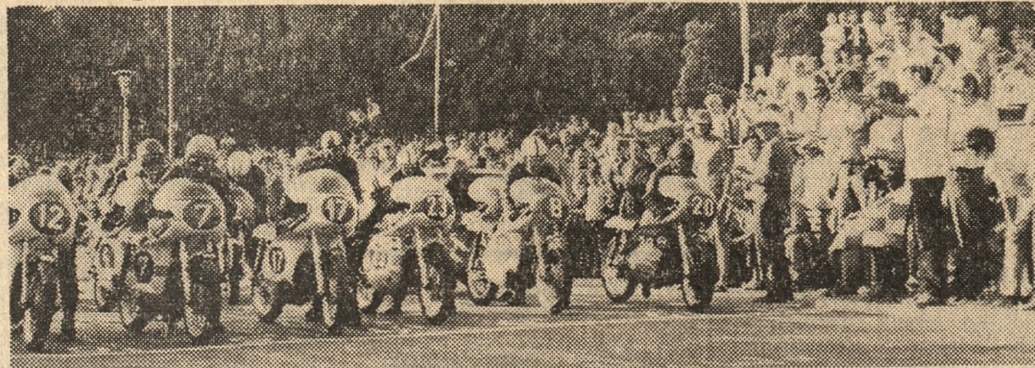
Agencja Reutersa informuje z Ammanu o nowych aktach bezprawia izraelskich władz okupacyjnych wobec miejscowej ludności arabskiej. Ostatnio na zachodnim brzegu Jordanu, wyrabano setki drzew owocowych, będących własnością wieśniaków arabskich.

Izraelskie władze okupacyjne wysłania także ludność arabską z jej rodzinnych terenów.

Poparcie Japonii

Minister spraw zagranicznych Japonii, Masayoshi Chira w wywia-

Wyciągi motocyklowe „Unii” i „Głosu”



Ogromne zainteresowanie wywołała niedzielna impreza motocyklowa Motoklubu „Unia” i redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, która odbyła się na torze motocyklowym wokół Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu. Na trasie zgromadziło się około 60 tysięcy widzów, którzy z wielką uwagą śledzili zmagania ponad 100 motocyklistów. O imprezie tej piszemy na stronie 4.
Fot. — H. Kamza

Konferencja w CRZZ

Jak zwiększyć liczbę miejsc
w domach wczasowych?

Jak już informowaliśmy, w tym roku, na wczasach pracowników powinien paść rekord — 3 mln wypoczywających. Wszystko wskazuje na to, że przy dalszym, nie mniejszym niż dotychczas wysiłku organizatorów wczasów, to ambitne zamierzenie będzie zrealizowane.

Czy jest to górna granica „pojemności” domów i obiektów wczasowych? Pytanie to było jednym z tematów konferencji prasowej, zorganizowanej 14 bm. w siedzibie CRZZ.

Główne rezerwy tkwią — jak dotąd — w systemie wczasów pracowników, organizowanych przez zakłady pracy. Chodzi przede wszystkim o możliwości już istniejące np. przedłużenie sezonu wczasowego. Przewiduje się np. szersze stosowanie obniżki opłat za wczasy po sezonie.

Druga możliwość zwiększenia liczby wczasowiczów to ujawnienie niewykorzystanych miejsc — a takich jest sporo w niektórych ośrodkach zakładowych — i oddawanie ich do dyspozycji innych zakładów. Jak dotychczas zorganizowana przez FWP wymiana miejsc między zakładami i komisowa sprzedaż skierowań przynosiła niewielkie ilościowo rezultaty. Sprawa wymaga generalnych rozwiązań. Nie będzie to łatwe, zważywszy, że obiekty te są prawną własnością zakładów, jako wybudowane ze środków wygospodarowanych przez załogi, często w czynach społecznych. Projektowane rozwiązania zmierzają do lepszej koordynacji gospodarowania bazą wczasową (w ramach zjednoczeń, rad narodowych i FWP), tworzenia dużych ośrodków międzyzakładowych o wspólnym zapleczu usługowym, remontowym i rekrea-

cyjno-sportowym, a także przejmowania ośrodków zakładowych przez FWP w administrację — na zasadach dobrowoli i z zachowaniem praw własności.

Z innych zamierzeń dotyczących wczasów warto zasygnalizować projekt zastąpienia dotychczasowej odpłatności — według zarobku — opłatami liczącymi od dochodu na członka rodziny. Nowa tabela ma być równocześnie opracowana w taki sposób, by nie naruszyć interesów pracowników wysokokwalifikowanych, ludzi młodych, czy samotnych. Przewiduje się również wprowadzenie większych zróżnicowań w opłatach za wczasy w zależności od okresu i standardu wypoczynku. (PAP)

Polska — Francja

Stała współpraca
hutników - naukowców

Instytut Metalurgii Żelaza w Gliwicach — największa w kraju placówka naukowo-badawcza hutnictwa żelaza i stali — utrzymuje ożywione kontakty naukowe z francuskim Hutniczym Instytutem Badawczym IRSID.

O współpracy tej poinformował dziennikarza PAP zastępca dyrektora gliwickiej placówki prof. dr Eugeniusz Gąsior.

Współpraca naszej placówki z francuskimi specjalistami datuje się już od kilku lat i ma różnorodny, wielokierunkowy

charakter. Organizowane są np. wspólne sympozja w Polsce i we Francji, prowadzona wymiana doświadczeń i wyników badawczych, zwłaszcza w dziedzinie nowej techniki hutniczej, perspektyw rozwoju tego przemysłu itp. Nasi pracownicy naukowcy wyjeżdżają do Francji na staże, gdzie zapoznają się z francuskimi doświadczeniami.

Ustaliliśmy też z francuskimi kolegami wspólną tematykę badawczą. Prowadzić będziemy w Gliwicach i w instytucie francuskim badania struktury stali, sterowania i automatyzacji spiekalni rud, automatyzacji procesu konwertorowego, eksploatacji wielkich pieców. Przystąpimy też do wspólnego opracowania ulepszonych metod pomiarów procesów hutniczych, pomiarów i kontroli stanu zapylenia w hutach. (PAP)

Zbrojne incydenty
w Ulsterze

Brak jest oznak, które by zapowiadały poprawę napiętej sytuacji w Irlandii Północnej. W dalszym ciągu mnożą się tam zbrojne incydenty, a próby politycznego rozwiązania kryzysu kończą się fiaskiem.

Przywódcy ekstremistycznej organizacji protestanckiej „Vanguard” odrzucili przedstawiony przez brytyjskiego ministra d/s Irlandii Północnej Whitelawa projekt zorganizowania we wrześniu br. konferencji, w której wzięliby udział przedstawiciele wszystkich partii politycznych Ulsteru.

Z aktualnych doniesień z Belfastu wynika, że w poniedziałek w rezultacie eksplozji miny, zginęło tam dwóch żołnierzy brytyjskich.

Od 1969 r., w sumie poniosło więc śmierć 117 żołnierzy brytyjskich z oddziałów, stacjonujących w Ulsterze. (PAP)

Egipskie projekty ustaw

Komisja prawna Egipskiej Rady Ludowej (parlamentu) zatwierdziła w niedzielę dwa projekty ustawy, dotyczące umocnienia jednolitości narodowej i zabezpieczenia dóbr publicznych. Oba projekty zostaną we wtorek przedłożone Radzie Ludowej.

Fiasko misji Rippona

Wszystko wskazuje na to, że minister bez teki w rządzie premiera Heatha, Geoffrey Rippon, powróci z pustymi rękami ze swej podróży do Afryki. Zarówno prezydent Ugandy, general Idi Amin, jak i prezydent Kenii i Tanzanii nie przejawili ochoty na spotkanie z wysłannikiem brytyjskim, który usiłuje wpłynąć na rewizję decyzji w sprawie wydalenia z Ugandy Azjatów posiadających paszporty brytyjskie.

Zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, miejscami, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich, okresami wzrastające z lokalnymi opadami przelotnymi i burzami. Temperatura maksymalna od około 24 st. na północnym-wschodzie do około 29 st. na zachodzie kraju.

Wiatry słabe i umiarkowane, w czasie burz silniejsze, przeważnie z kierunków południowo-wschodnich.

LOGODA

Komputer ułatwi produkcję „Polskiego Fiata 126”

W Zakładzie Wysokich Napięć Instytutu Elektrotechniki w Warszawie opracowano oryginalny program dla komputera do obliczania tzw. sił zwojowych w uzwojeniach transformatorów.

Pozwoli to skonstruować w kraju unikalne transformatory do zasilania, automatów spawalniczych dla fabryki Polskiego Fiata 126 w Tychach.

Rozwiązanie tego problemu bez użycia elektronicznej maszyny cyfrowej trwałoby co najmniej kilka lat, a koszt przekroczyłby znacznie cenę importu tych urządzeń z zagranicy.

Do chwili wykorzystania komputera posługiwano się w tym celu zarówno pracochłonnymi jak i niezbyt dokładnymi metodami. Wykonanie obliczeń dla jednego tylko typu transformatora wymagało około 3 miesięcy pracy wysoko-kwalifikowanego inżyniera.

Niedokładność otrzymywanych wyników powodowała konieczność doświadczalnego ich sprawdzenia na kilku z reguły prototypach, przy czym kolejno wprowadzane poprawki pozwalały w końcu uzyskać poprawny techniczny transformator o żądanych właściwościach. Znanie wcześniej, lecz niezwykle skomplikowane równania matematyczne,

które pozwalają na uzyskanie dokładnych wyników, mogły być rozwiązane dopiero po zastosowaniu szybkich komputerów.

Dzięki programowi opracowanemu przez Zakład Wysokich Napięć można obecnie zaprojektować i wykonać unikalny transformator zgodnie ze specyficznymi wymaganiami licencji. Unikniemy w ten sposób wydatkowania poważnej kwoty dewiz na sprowadzanie tych urządzeń z zagranicy.

PAP

Olimpiada języka rosyjskiego

W Moskwie rozpoczyna się Międzynarodowa Olimpiada uczniów języka rosyjskiego. Jest to pierwszy tego rodzaju konkurs. Dotychczas organizowano jedynie krajowe olimpiady. Impreza moskiewska odbywać się będzie pod auspicjami Międzynarodowego Stowarzyszenia Wykładowców Języka Rosyjskiego i Literatury.

W konkursie weźmie udział 75 uczniów — zwycięzców olimpiad z 16 krajów.

Zwycięzców wyłoni Międzynarodowe jury, w skład którego wchodzi radziecki i zagraniczni lektorzy oraz wykładowcy języka rosyjskiego i literatury. (PAP)

Ćwierć wieku niepodległości Indii

15 sierpnia Indie obchodzą srebrny jubileusz — 25 rocznicę uzyskania niepodległości. W ciągu tego czasu kraj zrobił wielki krok naprzód, choć do usunięcia wszystkich przejawów zacofania, odziedziczonego po kolonialnych jest jeszcze daleko

Trzy wojny z Pakistanem, ogromna eksplozja ludności, klęski żywiołowe, kilka nieurodzajnych lat, trudności związane z podziałem kastowym i różnicami językowymi — to tylko część problemów, z jakimi musiał borykać się w ciągu minionych 25 lat naród indyjski.

Indie są nadal krajem o bardzo wysokim odsetku analfabetów. Kiedy spojrzeć się jednak wstecz widać, że w dziedzinie oświaty zrobiono dużo. W r. 1950/51 tylko 4 na 10 dzieci w wieku od 6 do 11 lat chodziło do szkoły. W r. 1970/71 nauczaniem objętych było 8 na 10 dzieci w tym wieku. Do r. 1975 wszystkie dzieci do 11 lat mają być objęte obowiązkiem szkolnym. Do 1980 r. obowiązek szkolny ma być rozciągnięty na dzieci do lat 14.

Jeśli w r. 1951 jedna na 100 wsi miała elektryczność, obecnie zelektryfikowano już co ósmą wieś indyjską.

W dniu uzyskania niepodległości Indie liczyły 354 miliony obywateli, zaś obecnie ludność kraju szacuje się na 563 miliony. Na eksplozję demograficzną w dużym stopniu wpłynęło zmniejszenie się wskaźnika umieralności. Jeśli przecięt-

W przemyśle wielkopolskim po 7 miesiącach

Lipcowy plan przekroczony • Maleje tempo produkcji • 81 dłużników

W upalnym lipcu, mimo przebywania znacznej części pracowników na urloпах, wielkopolski przemysł wykonał swe planowe zadania w 103,5 procentach. Z wstępnych danych poznańskiego Urzędu Statystycznego wynika, że w porównaniu z lipcem ubr. wartość sprzedanej produkcji zwiększyła się o 9,9 a globalnej — o 9 procent. Jest to dynamika nadal wyższa od średniej krajowej, wynoszącej w lipcu 7,8 proc. lecz niższa od dynamiki zanotowanej w Wielkopolsce w lutym — 17,9 proc., czy w maju — 18,5 proc.

Potwierdzają się więc nasze spostrzeżenia z czerwca, że stroma, na początku roku, krzywa ilustrująca wzrost produkcji — zaczyna maleć. Jeśli na jesieni nie ożywi jej sezon kampanii cukrowniczej i przetwórstwa innych płodów rolnych, to należy się spodziewać, iż wielkopolskie tempo przyrostu produkcji zrówna się z tempem ogólnokrajowym. Nie będzie to wskaźnik zły, ale trzeba też pamiętać o tym, że w pierwszym roku planu 5-letniego, produkcja wielkopolskiego przemysłu rosła nieco wolniej niż średnio w kraju. Mamy więc nieco do odrobienia.

Napięcie lipcowych planów było znacznie mniejsze, niż w poprzednich 6 miesiącach roku, natomiast liczba zatrudnionych znacznie większa. Może i tak właśnie być powinno, lecz spojrzmy na liczby i wskaźniki. W kwietniu przy tej samej mniej więcej liczbie dni roboczych wielkopolski przemysł wytworzył produktów o wartości 8,1 mld zł. W maju — za 8,7 mld. W czerwcu — prawie za 8,8 mld. W lipcu — tylko za 7,4 miliarda złotych.

Stąd wniosek, że umiejętność organizowania przyrostu produkcji drogą wzrostu wydajności pracy nie jest najmoc-

niejszą cechą kierowników w wielkopolskim przemyśle. Potwierdza to jeszcze inne porównanie. Jeśli do uzyskania każdego procenta przyrostu produkcji kraj potrzebował w I półroczu br. 0,37 proc. wzrostu zatrudnienia, to Wielkopolska — 0,5 proc.

Z pewnością musiało się to w jakiejś mierze odbić na ogólnej efektywności gospodarowania. W jakiej? — to wykaże dopiero bilans roczny. Tylko, że wtedy będzie za późno na jakiegokolwiek przeciwdziałanie. Więc wnioski warto by wyciągnąć w przedsiębiorstwach już dziś.

Spółród 511 istniejących w Wielkopolsce przedsiębiorstw (nie mylić z zakładami, których jest znacznie więcej, ponieważ liczne przedsiębiorstwa składają się z wielu zakładów) 430 wykonało bądź przekroczyło swe lipcowe plany produkcji. Pozostałe 81 — planów nie zdołało zrealizować. Wprawdzie suma zaległości — 96 mln zł jest dużo mniejsza od sumy nadwyżki — 244,4 mln zł, lecz możliwa do osiągnięcia nadwyżka przez cień umniejsza.

Na liście lipcowych dłużników znalazły się załogi, które już w poprzednich miesiącach roku miały kłopoty z realizacją zadań. Należą do nich m. in.: Przedsiębiorstwo Obróbki Metali we Wronkach, Przedsiębiorstwo Obróbki Drewna w Rawiczu, Huta Szkła w Siemkowie, Zakłady Ceramiki Budowlanej w Pile i Sprzęt Ortopedyczny w Poznaniu.

Dla jasności obrazu warto wspomnieć i o tym, że przy wy-

Inauguracja „Rajdu Przyjaźni”

14 bm. rozpoczął się we Wrocławiu „Rajd Przyjaźni” — doroczna wakacyjna impreza organizowana przez zaprzyjaźnione organizacje młodzieżowe: ZSP, Komsomol i FDJ. Środkiem lokomocji jest autokar. Blisko 100 uczestników rajdu na trasie Wrocław — Lubin — Poznań — Frankfurt n/Odra — Berlin — Cottbus — Frankfurt, zwiedzać będzie miasta i ich zabytki, ośrodki przemysłowe, weźmie udział w spotkaniach z rówieśnikami. Niezależnie od atrakcji turystycznych, zorganizowane zostaną dwa seminaria naukowe. Pierwsze pt. „Rola i zadania socjalistycznej uczelni wyższej w dobie rewolucji naukowej i technicznej” odbyło się w poniedziałek we Wrocławiu. Tematem kolejnego seminarium będzie „Komunistyczne wychowanie młodzieży”. „Rajd Przyjaźni” zakończy się manifestacją młodzieży 24 bm. we Frankfurcie n/Odra.

W pierwszym dniu uczestnicy rajdu krajów socjalistycznych spotkali się z gospodarzami Dolnego Śląska i Wrocławia, zwiedzili miasto — jego zabytki i nowe dzielnice.

PAP

Rozmowy NRD — Finlandia

Delegacje Finlandii i NRD kontynuowały w sobotę w Helsinkach rozmowy w sprawie nawiązania pełnych stosunków dyplomatycznych. Rozmowy są tajne. Kolejne spotkanie delegacji zostało wyznaczane na wtorek.

Rozmowy Finlandia — NRD, podjęte z inicjatywy fińskiej, rozpoczęły się 31 lipca i po około tygodniowej przerwie zostały wznowione w czwartek ubiegłego tygodnia. (PAP)

KRONIKA DNIA

Zwycięzcy konkursu na plakat

Wczoraj odbyło się zakończenie konkursu na plakat „90 rocznica powstania partii Wielkiej Proletariat”, zorganizowanego przez Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne w Poznaniu, przy współudziale Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR i Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w Poznaniu. Jury pod przewodnictwem artysty plastyka Gustawa Majewskiego przyznało następujące nagrody: II — Tadeuszowi Piskorskiemu oraz dwóm III — Włodzimierzowi Schmidtowi i Bolesławowi Musierowiczowi. I nagrody nie przyznano. (mb)

O tytuł mistrza orki

Wojewódzki finał tegorocznego konkursu odbędzie się 1 października w Sielinku. Poinformowano wczoraj o tym w czasie posiedzenia komitetu organizacyjnego XVI Wojewódzkiego Konkursu Orki.

Novum tegorocznego konkursu będzie polegało na zorganizowaniu konkursu w kategorii juniorów (do 19 lat) na sześciu powiatowych (eliminacje do 24 września) i wojewódzkim. Konkursom towarzyszyć będą liczne wystawy i pokazy, poświęcone głównie prezentacji sprytu przeznaczonych do mechanizacji prac chemicznych. (map)

Z orzecznictwa SN

Jedno wynagrodzenie za dwie funkcje

Główny księgowy jednego z przedsiębiorstw robot wodociągowych i kanalizacyjnych pełnił tam jednocześnie funkcję głównego ekonomisty. Po pewnym czasie do szefi do wniosku, że należy mu się za to odrębne wynagrodzenie i wystąpił na drogę sądową.

W czasie rozprawy w I instancji wysunięto m. in. argument, że powód nie został formalnie powołany na stanowisko głównego ekonomisty (którego uposażenie jest zgodnie z taryfikatorem wyższe niż głównego księgowego). Też okoliczności Sąd Najwyższy, do którego sprawa trafiła w trybie rewizyjnym, nie uznał za decydującą. Człowiek ten bowiem, mimo braku powołania w trybie przepisowym, został dopuszczony do pełnienia funkcji związanych ze stanowiskiem głównego ekonomisty i funkcje te spełniał. Ten fakt ma też decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu. Jeśli chodzi jednak o samo wynagrodzenie — SN nie podzielił zdania reprezentowanego

przez powoda. SN uznał, że należy mu się tylko różnica między wysokością poborów głównego księgowego i głównego ekonomisty.

Stwierdzenie, jakie znalazło się w wyroku Sądu Najwyższego w tej sprawie, dotyczy oczywiście nie tylko tego pojedynczego przypadku. Pracownikowi spełniającemu u tego samego pracodawcy w ramach normalnego czasu pracy dwa rodzaje funkcji, związanych z dwoma różnymi stanowiskami pracy — oświadczył SN — przysługuje tylko jedno wynagrodzenie, a mianowicie wynagrodzenie przewidziane dla stanowiska wyżej opłacanego.

PAP

Zmarła P. Relewicz-Ziemińska

W sobotę, 12 bm. zmarła na grypę w Poznaniu aktorka scen polskich Pelagia Relewicz-Ziemińska. Debiutowała ona w Teatrze Polskim w Poznaniu w 1913 roku jako 17-letnia odtwórczyni wielu ról. W okresie międzywojennym grała czołowe postacie w teatrach Krakowa, Łodzi i Warszawy, a także w filmach. Po wyzwoleniu zaangażowana została przez Wilama Horzycę w Katowicach. Po kilku sezonach, spędzonych także w Łodzi, Krakowie i Kaliszu — wróciła w roku 1952 do rodzinnego Poznania. Tu tworzyła na scenie pamiętne, główne role kobiece m. in. w „Domu Bernarda Alby”, „Glupim Jakubie” czy „Adwokacie i rózach”, powtarzane dla całej Polski przez telewizję.

Wśród wielu odznaczeń i nagród otrzymała za swoje wybitne osiągnięcia twórcze Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski oraz Nagrodę Miasta Poznania i Województwa. (mb)

Ostatnia droga

red. F. Hryniewicz

Wczoraj o godz. 14.50 na cmentarzu na Junikowie odbył się pogrzeb red. Franciszka Hryniewicza. W ostatniej drodze towarzyszyli Nestorowi dziennikarstwa polskiego: rodzina, przyjaciele, dziennikarze, przedstawiciele drukarni, organizacji społecznych. Nad trumną, w imieniu poznańskie środowiska dziennikarskie go oraz zespołu „Głos Wielkopolski”, przemawiał m. in. red. Marian Flejsierowicz. Podkreślił on, że życie red. F. Hryniewicza nacechowane pasją służeńia pomocą ludziom oraz patriotycznym dążeniem na rzecz utrwalenia polskiej racji stanu i umocnienia przyjaźni między braćmi krajami socjalistycznymi — to piękna i bogata karta w historii dziennikarstwa polskiego. Mogiłę pokryły liczne wieńce i wiązanki kwiatów.

Stosunki Algieria — NRF

Jeszcze na jesieni br. Algieria wysłała do Bonn ambasadora. NRF jest od kilku miesięcy reprezentowana w Algierii przez ambasadora dr. G. Moltmanna.

W drugiej połowie października br. rozpoczyna się rokowania handlowe między obu krajami. (PAP)

HUMOR I SATYRA



„Koziołki” płacą

9, 15, 18, 24, 44 dod. 25

W 796 grze, której losowanie odbyło się 13 bm. wpłynęło 290.631 zakładów wartości 871.893,— zł. Fundusz wygranych wynosił: 479.541,— zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosił: 87.189,— zł. Stwierdzono: 33 „czwórki” po 3.693,— zł; 65 „trójek premialnych” po 156,— zł; 1.635 „trójek” po 56,— zł; 1.534 „dwójki premialne” po 25,— zł; 21.606 „dwójek” po 5,— zł.

6769-K1

„Toto-Lotek”

I LOSOWANIE

14, 15, 27, 42, 43, 49 dod. 3

II LOSOWANIE

1, 9, 11, 12, 13, 19 dod. 48

Końcówka banderoli 1100

Milion dla gospodarnych

Wszystko tu lśni czystością. Stare domki, odmłodniałe, pachnące świeżą farbą. Wysprzątane ulice, wysadzone po bokach drzewami lipowymi. Obfitość kwiatów i zieleni zwracająca uwagę przejeżdżnych. Przyjemnie spojrzeć na to miasto, nacieszyć wzrok jego schludnym wyglądem.

Dba się w Golinie nie tylko o estetykę miasta. Miejszkaństwo ma w wielu dziedzinach szczególne osiągnięcia. Właśnie w Golinie wartość pracy społecznej na jednego mieszkańca jest najwyższa w Poznaniu. To dzięki ofiarności i zapobiegliwości mieszkańców ta niespełna trzytyśiętna miejscowość znalazła się (wśród kilkudziesięciu miast liczących mniej niż pięć tysięcy mieszkańców) na pierwszym miejscu w wojewódzkim konkursie na „Miasta Gospodarności”.

Miasto leży przy głównym trakcie warszawsko-berlińskim w bezpośrednim sąsiedztwie stolicy powiatu — Konina. Taką lokalizacją dla skupiska handlowo-usługowego jest dzisiaj wyjątkowo korzystna. Ale, sięgając wstecz, nie było to usytuowanie najszybsze. Fakt, iż Golina nie rozwinęła się w znaczniejszy ośrodek, zawdzięcza przecież sąsiedztwu silnego administracyjnie i prężnego gospodarczo Konina.

Kiedy na początku XIV wieku Konin został stolicą powiatu, Jan z Gminy otrzymał przywilej lokacji. Od Łokietka, Sto lat później miasto wystawiło już 3 pieczęcie na wyprawę malborską. Wiele razy przeżywało potem okresy rozkwitu i upadku; był czas, po pożarze w 1611 roku, że pozostało za ledwie kilkanaście domów.

Mieszkańcy zajmowali się głównie rolnictwem. Pod koniec ubiegłego stulecia pracowali tu: garbarnia, olejarnia, młyn, browar i gorzelnia. Również okres międzywojenny nie wniósł nic nowego w życie miasta. Zlikwidowano browar i gorzelnię. Zdziesiątkowała ludność okupacja; mieszkańcy wywiezieni zostali na roboty do Rzeszy, część zginęła w hitlerowskich katowniach.

Poznański Ciechocinek?

Odwiedzam park z cennym starodrzewem, chłubię i nadzieję miasta. Roztacza się stąd rozległy widok na łąki położone w pradolinie Warty. Wszystko tu jak z obrazka: a więc stary młyn i wijąca się wąską strugą serpentyna wodna, nieopodal klasycystyczny dworek z portykiem podpartym kolumnami, ozdobionym pomysłową facjatą. Park obfituje w wody źródlane zawierające siarkę. Mają one charakter leczniczy, co stwierdzono w Instytucie Balneologicznym. Procent siarki w wodzie

nie odpowiada jednak obecnym uzdrowskim normom. Gdyby starania o zbudowanie zdrowiska rozpoczęto wcześniej, kto wie czy nie zostałaby Golina poznańskim Ciechocinkiem.

Mówi przewodniczący Prezydium WRN, Wiktor Nowakowski:

— Aktywność źródeł pasjonowała mnie od dawna. Mogły one poruszać nawet turbinę młyna. Postanowiłem zatem je wykozystać. Tak zrodziła się inicjatywa wybudowania basenu. Społecznym wysiłkiem powstała miliona inwestycja.

100 WIELKO POLSKA KRAINA MIAST

Basen położony jest o 50 m od głównej trasy. Nie brak zatem chętnych odwieńdzenia się w czasie podróży. Latem nawiedzany jest przez mieszkańców Konina, szukających tu lub w pobliżu, nad Jeziorem Głodowskim, mniej hałaśliwego terenu wypoczynku i ochłody.

Napływ gości dopinguje władze golińskie. Nie udało się z uzdrowskim, organizuje się zjazd turystyczny. Orestaurowano park, wysiano trawę, posadzono kwiaty. Urochomiono sezonowe punkty sprzedaży detalicznej, restaurację, kawiarnię, bar szybkiej obsługi.

To, czego dokonano tutaj, wystarczyłoby na dwa, trzy małe miasteczka. (Dodajmy bowiem, iż przy niewielkiej pomocy WKFFiT wzniesiono także okazały stadion i dwa to ry saneczkowe). Wszakże na tym nie kończą się lokalne ambicje:

— Za rok, może za dwa lata — mówi Wiktor Nowakowski — jeśli zakasamy rękawy, zaskoczmy wszystkich...

Czyn rodzi czyn

Sporo jest w Golinie do zrobienia. Miasto nie ma wodociągów, kanalizacji i oczyszczalni ścieków. Parterowe domki, przeważnie jednorodzinne, acz zadbane, są w złym stanie technicznym. Uciążliwy dla otoczenia jest zakład utylizacyjny, przerabiający padlinę na mączkę nawozową, mówi się głośno o potrzebie zmiany jego profilu produkcyjnego.

Golina połączona jest liniami autobusowymi, podmiejskimi i dalekobieżnymi z Koninem. Ze znaleźnieniem pracy dla mężczyzn nie ma większych trudności. Sytuacja kobiet jest na razie znacznie gorsza. Piszę „na razie”, gdyż niebawem powstanie w Golinie zakład odzieżowy i wytwórnia puszek mięsno-warzywnych, która wykorzystując miejscowe zaplecze

ogrodnicze, zatrudni liczne chętne ręce.

Miasteczko radzi sobie nieźle. Sporo spraw, nie oglądając się na pomoc państwa załatwia samodzielnie. Tak było na przykład z elementami do budowy ulic i chodników. Brakowało, więc uruchomiono produkcję we własnym zakresie. Dzięki własnej ekipie przekroczono znacznie plan remontów budynków mieszkalnych. Także handel i gastronomia pracowały lepiej niż gdzie indziej.

Nie ma nic cenniejszego nad pracę i inicjatywę ludzką. Dzięki temu Golina uzyskała pierwsze miejsce. Wyrazem uznania dla efektów wypracowanych przez jej gospodarzych mieszkańców było przyznanie miastu 1300 tys. zł od władz centralnych i 300 tys. zł nagrody wojewódzkiej.

Czyn rodzi czyn. Inicjatywa — dalszą inicjatywę. Coraz to nowe pomysły powstają w głowach władz golińskich. Chcieliby nie gorzej wypaść w następnym konkursie. Myślą więc o dalszym upiększeniu głównej szosy, są w kontakcie z kórnickim Zakładem Dendrologii.

Lubię to miasto. Ilekroć przejeżdżam przez nie, nie pomijam okazji, aby się w nim zatrzymać na krótki wypocznik. Podziwiam pracowitość i pomysłowość mieszkańców Gminy. Myślę, że to czego dokonali jest najlepszym świadectwem ludzkiej gospodarności i ambicji.

JERZY WALASEK



Narcyz Derda: „Nasza MBM musiałaby mieć nie 3, ale co najmniej 10 kombajnów, żeby wszyscy obsłużyć...”

Fot. — „Głos”

Wchodząc niedzielny ranek na podwórce rolnika Narcyza Derdy w Tarnowie Podgórnym (powiat poznański), można się było łatwo domyśleć, że w tym gospodarstwie już po żniwach. Wskazywała na to snopowiazka — wyczyszczona, naoliwiona, zakonserwowana na zimę.

Pies, niczym dzwonek alarmowy, daje znać, że do zagrody wtargnął ktoś obcy. Na progu do mu zjawia się uśmiechnięta gospodyni, a po chwili i gospodarz oderwany od golenia. Potwierdza domniemanie dziennikarza:

— Tak jest, u nas już po żniwach. Były wprawdzie trochę trudne z uwagi na wylegnięte zboża, które musiały być

NASZE ROZMOWY

Tłok wokół kombajnów

koszone tylko z jednej lub dwóch stron, „pod włos” — jak tu żartobliwie mówimy. W dodatku czas koszenia przebiegał przelotnie deszcz. Mi mo wszystko uporaliśmy się z robotą. W środę 9 bm. skończyliśmy koszenie. Snopowiazka, chociaż już bardzo leciwa, zdała i tym razem egzamin sprawności — pracowała bezusterkowo. A do skoszenia mieliśmy 10 hektarów dorodnych w tym roku zbóż. W sobotę 12 bm. wymłóciłyśmy resztę żyta. Pszenica, jęczmień i owies czekają na wymłócenie w stodołę.

— O pracach żniwnych mówi pan w liczbie mnogiej. Czyżby ktoś z zewnątrz pomagał?

— Z zewnątrz właściwie nie, ale mam na myśli żonę, teściu, dwoje starszych dzieci no i brata z Poznania, który tu spędził połowę urlopu. Trudno sobie wyobrazić, żeby bez tej pomocy tak szybko zakończyć obfite w tym roku zbiory. Nie chwałąc się, mogę powiedzieć, że żyto odmiany „Dankowskie Złote” wydało po 36,7 kwintali z hektara. Próbné omłoty pszenicy odmiany „Grana” wskazują na plony około 50 kwintali, a odmiany „Fanal” — ponad 40 kwintali z hektara.

— Nie korzystał pan z pomocy kombajnów z Międzykółkowej Bazy Maszynowej? O ile wiem wasza MBM ma dwie „Vis-tule” i „Bizona”...

— Tak, chciałem skorzystać, byłem nawet dość wcześnie zaplanowany w kolejce, ale zrezygnowałem. Wokół kombajnów zrobił się bowiem taki tłok, że gdybym czekał dalej, to chyba z 20 procent ziarna wysypałoby się z dojrzewających szybko kłosów. Czy mogłem do tego dopuścić? Inni gospodarze w Tarnowie Podgórnym czekali i niektórzy czekają do dziś. Obliczam, że około 15 procent arealu zbóż stoi jeszcze na pniu. Czy powstaną straty? Jestem przekonany, że sporo ziarna osepnie się teraz przy koszeniu. Na kombajny czekają nie tylko wielcy gospodarze, ale także... działkowicze, mający po kilka dziesiąt arów zbóż kłosowych. Nasza MBM musiałaby mieć nie 3, ale przynajmniej 10 kombajnów, żeby wszystkich obsłużyć w odpowiednim do sprzętu terminie. A tymczasem większość z 12 snopowiazek kółkowych stała w czasie żniw beczynnie. Uważam, że takie oczekiwanie na kombajny — to poważny błąd, sprzeczny z interesem społecznym i samych posiadaczy gruntów.

— Zgadnam się z taką oceną. Mówiliśmy przed chwilą o wysokich plonach. Istotnie, są one w tym gospodarstwie imponujące. Co pan robi, aby dojść do takiego poziomu produkcji zbóż?

— Nic nadzwyczajnego. Ziemia tu dobra, przeważnie IV klasy. Co trzeci rok otrzymuję obornik, a co roku pod zboża po 200 kg nawozów mineralnych w czystym składniku na hektar. Do tego odpowiednia agrotechnika, dobór najwłaściwszych dla warunków glebowych odmian ziarna kwaifikowanego wczesne zasiewy. Ot, i wszystko.

Dodajmy od siebie, że Narcyz Derda posiada średnie wykształcenie zawodowe — jest po Technikum Rolniczym w Szamotułach. W okresie dziesięcioletniego gospodarowania postawił przede wszystkim na hodowlę inwentarza — wychodząc ze słusznego założenia, że produkcja roślinna i zwierzęca są współzależne i wzajemnie się uzupełniają. Na 14 hektarach ziemi ornej hoduje 13 sztuk bydła (4800 litrów mleka od krowy rocznie) i 50 sztuk trzody chlewnej. Stąd mnogość nawozu organicznego, uzupełnianego mineralnym. A więc i wysokie plony.

Rozmawiał:

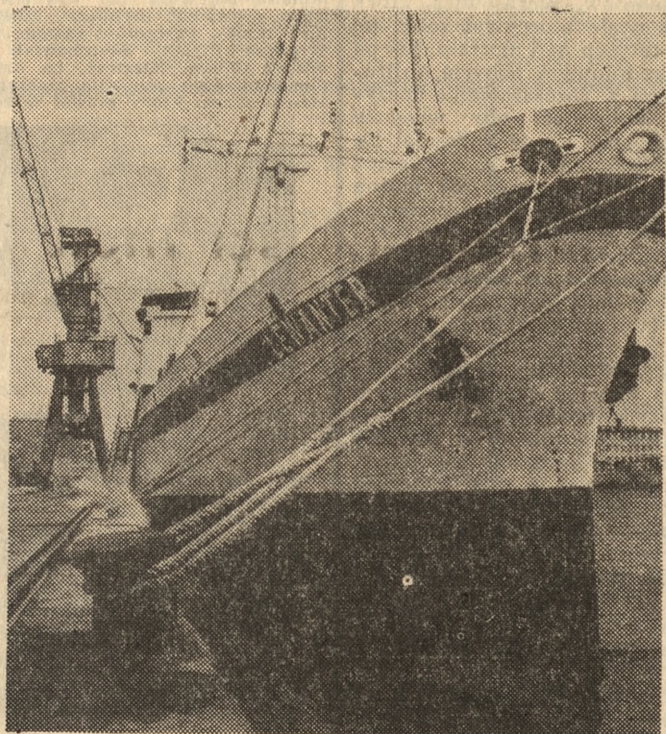
KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Do połowów dalekomorskich

Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich „Gryf” w Szczecinie wzbogaciło się o statnio o jeszcze jeden chłodniowiec — m/s „Lewanter”, który może rozwijać ponad 18 węzłów. Dzięki temu „Lewanter” będzie odbywał minimum 6 rejsów rocznie na odległe łowiska o ponad 3500 mil morskich, utrzymując tym samym ścisłą więź pomiędzy krajem a rybakami. Obecnie m/s „Lewanter” wyrusza w dziewiczy rejs do Nowego Jorku z ładunkiem konserw i drobnicy, po rozładowaniu uda się na łowiska północno-zachodniego Atlantyku, gdzie przejmie od naszych jednostek łowczych i statków — baz mrożoną rybę i przywiezie ją do kraju. Ten sposób eksploatacji chłodniowca obniża koszty każdego rejsu o ponad 2 mln zł.

Na zdjęciu: m/s „Lewanter” przy Nabrzeżu Bułgarskim w Szczecinie.

CAF — Undro



Portret w czarnej ramce (2)

UCIECZKA

Antoni Daniel, z Katowic, syn powstańca śląskiego, został w maju 1941 roku wcielony do Wehrmachtu i wkrótce wysłany na front wschodni.

Przydzielono mnie do 290 dywizji piechoty. Stanowiska niemieckie biegły nad rzekami Łodź i Pola, dopływami jeziora Ilmen. Chodziliśmy na patrolu i zwiać. Natrafiliśmy na ulotki w języku polskim i niemieckim. Adresowane były do Polaków w armii niemieckiej. Wyobraźcie sobie: podniosłem z ziemi kawałek papieru i zobaczyłem na nim fotografię generała Sikorskiego, przyjmującego na trybunie defiladę oddziałów polskich. Boże! Wpatrywałem się w ten świstek, szukałem orzełków na niewyraźnym druku, z których polskich orzełków! A więc jednak nie zginęła, nie jest tak źle! Jest polska armia, będzie i Polska. Może walczyć na moim froncie? Może są tu gdzieś blisko? Trzeba coś zrobić... Uciekać!

Przebież przez front — nie taka łatwa sprawa. W niemieckim mundurze... Skąd Rosjanie, czy Polacy będą wiedzieli, że chcę przejść na ich stronę? Kto będzie się nad tym zastanawiał? Wygarnie na widok hitlerowskiego munduru, i koniec! Weź no jeszcze raz tę ulotkę... No tak, jak wół tam stoi, że ulotka służy za pustkę przez linie radziecką.

W styczniu 1942 r. Armia Czerwona na przystąpiła do natarcia. Otrzymałem zadanie utrzymania pozycji na wzgórzu nad stawami. Dolina była zajęta już przez Rosjan. Było do nich około półtora kilometra. Postanowiłem mieć teraz uszy otwarte. Każde

słowo wypowiedziane przez żołnierza czy oficera było ważne. Mogłem się zorientować jak i kiedy zwać. Cały czas byliśmy na przedpolu. Wieczorem zlizowali nas i posłali do tyłu na kolację. W budynku, gdzie jedliśmy, kręcili się wyżsi oficerowie niemieccy. Byli jacyś zdenerwowani i podnieceni. Może właśnie dlatego dopuścili się nieostrożności. Z ich róz mów dowiedziałem się rzeczy na pierwszy rzut nieprawdopodobnej: „O 5 rano rozpoczynamy natarcie przy użyciu czołgów i lotnictwa”. Więc tak to łatwo zdobywa się wiadomości! Nidy nie przypuszczałem!

O godzinie 23 odesłano nas z powrotem na wzgórze. Dowódca drużyny wezwał mnie i powiedział: pójdziesz dwanaście metrów naprzód od naszego stanowiska i będziesz czuwał.

Odmaszerowałem. Miałem wrócić po pewnym czasie, aby trochę się ogrzać i zdać relację. Idę w dół ostrożnie, żeby tylko nie zetknąć się z jakimś patroliem lub oficerem inspekcyjnym. Karabin przewiesiłem przez plecy. Jeden granat miałem w kieszeni, drugi włożyłem do saper-skiego buta z szeroką cholewą. Idę i idę do dół, zupełnie ciemno. Nagle stop. Słychać głosy. Z początku nie mogłem odróżnić brzmienia. Nigdy

w życiu nie słyszałem przecież języka rosyjskiego. Niby polski, niby nie. Coś z tego rozumiem, ale nie bardzo. Wstuchuję się uważnie. Boże, już są blisko. Przyjaciele, moi. Ale co to? Zaczynam rozumieć coraz lepiej. A ci się kłóca jak cholera — jeden drugiego strasznie objężdża. Potem zaczyna grać patefon. Jeden coś długo śpiewa, potem chór powtarza to samo i tak dokoła Wojtek. — No do bra, teraz Antos, wal naprzód! Teren był krzaczasty. Pelzam więc od krzaczka do krzaczka. Patrząc: ziemianka. Przed ziemianką stoi wartownik. Idę wprost na niego. Drgnął. Pochylił się do przodu, jakby nie wierzył własnym oczom. A ja zapomniałem o całym świecie. Nic nie mówię, tylko walę na niego.

„Stój! Ruki w wierzch”. Kula z bzykiem przeleciała mi koło głowy. Oblał mnie zimny pot. Wołał do niego: „Nie strzelaj! Nie strzelaj! Ja nie Niemiec”. Kazał mi stać nieruchomo i zwołał resztę swoich kolegów. Zbiegło się kilku żołnierzy. Rozbrojono mnie, zaprowadzono do ziemianki.

Był tam młodszy lejtnant. Poczęsto wał papierosem i zaczął rozmawiać. Mówię do niego, że mam ważną wiadomość do zakomunikowania.

„Piąta godzina... rano... Niemcy... Szturm... Stukasy... Tanki”.

On patrzy na mnie i zrywa się. Wysłał kogoś. Za kilka minut przyszedł żołnierz i wzięł mnie do sztabu jednostki. Tam wystąpił mnie major, kazał zaprząć sanki. „Pojedziesz do sztabu dywizji”. Major po częstował wodką i dał zakąskę. Czuję się zmęczony, jakbym czterdzieści lat stał przy wielkim piecu w huście.

O godz. 1 w nocy przyjechaliśmy do sztabu dywizji. Było tam trzech generałów. Musiałem wszystko opowiedzieć. Ile widziałem wojska, jakie uzbrojenie, ile może być tam dział itp. Nie przypuszczałem, że był to pierwszy meldunek zwiadowczy w moim życiu, a nie wiedziałem, że nie ostatni i karierę zwiadowcy dopiero rozpoczynam.

Poczęstowano mnie kolacją. Mimo wszystko zdawało mi się, że patrzę trochę podejrzliwie. Zaprowadzili mnie do małego pokoiku. Było tam łóżko i miałem szczery zamiar momentalnie zasnąć. Położyłem się i nagle przychodzi mi do głowy straszna myśl: „A co będzie, jak Niemcy nie rozpoczną natarcia? Rosjanie będą myśleli, że ja chciałem ich w błąd wprowadzić. A jak Niemcy strzegą się, że mnie nie ma? Może któryś z nich przypomni sobie, że

byłem przy rozmowie sztabowców niemieckich”.

Rozmaite myśli przychodziły mi do głowy. Sen diabli wzięli. Zresztą na korytarzu był taki gwar i ruch, że chyba umarłego by obudzili. Terkowały telefony. Tupaly buty. Tam i z powrotem biegali ludzie. Ruć jak cholera. Boże, kiedy wreszcie będzie ta piąta godzina? Pierwszy raz w życiu oczekiwałem jak zbawienia kanonady artyleryjskiej. Zaczęła, czy nie zaczęła? Cicho... Z daleka nadbiegł ledwo, ledwo dosłyszalny szum, jak chrabaszcz. Kilka chrabaszczy. Ziemia zadrażała, ryknęły działa War ko! potężnie!... Bomby... Bomby... Bomby. Przez trzy godziny nikt do mnie nie zjrział. Nagle otwierają się drzwi i wchodzi oficer. Była to godzina 9 rano. Spojrzał na mnie, uśmiechnął się i poklepał mnie po ramieniu: „Niemcy zostali odparci... ponieśli poważne straty”.

Zupełnie inaczej na mnie patrzyli. Otrzymałem przydział na mieszkanię w ziemiance wraz z jednym oficerem i sierżantem. Byłem szczęśliwy. Chodziłem na patrol. Robiliśmy wyprawę za linie frontu „po języka”. Niedaleko „mojego niemieckiego” odcinka. Wreszcie zażądałem skierowania do polskiej armii. Odpowiedzieli mi: „Pójdziesz do polskiej armii poczekaj trochę, będziemy razem grzmocić Niemców”.

HENRYK KAWKA
LUCJAN WOLANOWSKI

Zjednoczenie Przemysłu Oku
i Instalacji Budowlanych w Poznaniu,
plac Wolności 6
zawiadamia, że z dniem 1 sierpnia 1972 r.
została zmieniona dotychczasowa
nazwa Zjednoczenia na:
**ZJEDNOCZENIE
PRODUKCJI ELEMENTÓW
WYPOSAŻENIA BUDOWNICTWA
„METALPLAST”**
Poznań, plac Wolności 6
6758-K1

**Wojewódzki Zakład
Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu,**
ul. Kościuszki 57 - telefon 548-47
**otwiera kurs
samochodowo - motocyklowy
kategorii amatorskiej dla kierowców
w dniu 17 sierpnia 1972 r. o godz. 17.**
Informacji udziela sekretariat Zakładu —
Poznań, ul. Kościuszki 57 — lub telefonicznie
w godzinach od 8 do 18.
6691-K1

Przetargi
Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Poznaniu, ulica
Mielżyńskiego 23 — OGŁASZA PRZETARG na nastę-
pujące PRACE REMONTOWE w domu przedpogrze-
bowym na Junikowie:
1. WYKONANIE WITRAŻA w sali eksportacyjnej
wg opracowania plastycznego;
2. WYKONANIE KANDELABRÓW i ŚWIECZNI-
KÓW wg opracowania plastycznego.
Szczegółowych informacji udzieli Dział Zaplecza
Technicznego Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni w
Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 23, pokój 14, codziennie
w godzinach od 10-12.
Zakończenie robót winno nastąpić do końca sierp-
nia 1972 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty prosimy składać w terminie 10 dni od daty
ukazania się ogłoszenia w sekretariacie dyrekcji
Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni przy ul. Miel-
żyńskiego 23, I ptr., pokój 2.
Zastrzegamy sobie swobodny wybór oferenta lub
prawo unieważnienia przetargu bez podania przy-
czyn.
6842-K1

Praca Nauka
Zatrudnie krawca specja-
listę w zakresie konfekcji
modelowej, warunki bar-
dzo dobre, mieszkanie za-
pewnione, Maria Bielicka,
Gorzów, Świerczewskiego
220.
625p
Opiekunkę do półtoraroc-
nego dziecka na 8 godzin
dziennie przyjmujemy za-
raz. Częstochowska 11
m. 1.
21678g
Pomoc dochodząca do jed-
norocznego dziecka przy-
jmę. Marek Zurawiecki —
Winogrady, Osiedle Przy-
jaźni, blok 4 G m. 170.
21398g
Przyjmę pomoc do dziec-
ka na kilka godzin dzien-
nie. Telefon 716-30 po 17.
21632g
Pomoc do dziecka roczne-
go potrzebna. Adres wska-
że „Prasa”. Grunwaldzka
19 dia 21264g.

Przyjmę opiekunkę do 2-
letniego dziecka. Garbary
4 m. 3, tel. 552-38 od 16.
21453g
Dziewiarka po szkole za-
wodowej poszukuje pilnie
pracy. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dia 21845g.
Tańców towarzyskich —
wyucza Adela Szczurkó-
wa, Poznań, al. Marcin-
kowskiego 2a, parter.
20399g
Korespondencyjne: księ-
gowość, stenografia, języ-
ki. Ginter, Łódź 1, skryt-
ka 297.
641p

Kupno Sprzedaż
Półośie Warszawy zużyte,
każdą ilość kupię. Poznań,
Zeromskiego 7.
21557g
Wózki dziecięce głębokie,
składane, modele szwedz-
kie, oszklone spacerówki
poleca wytwórnia Orzesz-
kowej 13.
20504g
Pannonię w dobrym stan-
ie tanio sprzedam. Krzyś-
ko, Poznań, ul. Kasprzaka
52.
19352g
Sprzedam psy wilczury
roczne. Tomkowiak, Wol-
sztyń, Działkowa 14, tel.
485.
623p
Sprzedam rower Albatros,
akwarium, stolik. Młyn-
ska 7 m. 30.
21723g
Nutrie kolorowe, samice
kotne oraz samce kupię.
Maria Bielicka, Gorzów,
Świerczewskiego 220.
624p

Ose 175, stan idealny, prze-
bieg 7 tys. km okazujecie
sprzedam. Tel. 426-81 godz.
17-19.
20809g
Motocykl z przyczepą
BMW - 750 sprzedam. Tel.
307-32 godz. 16-20.
21667g

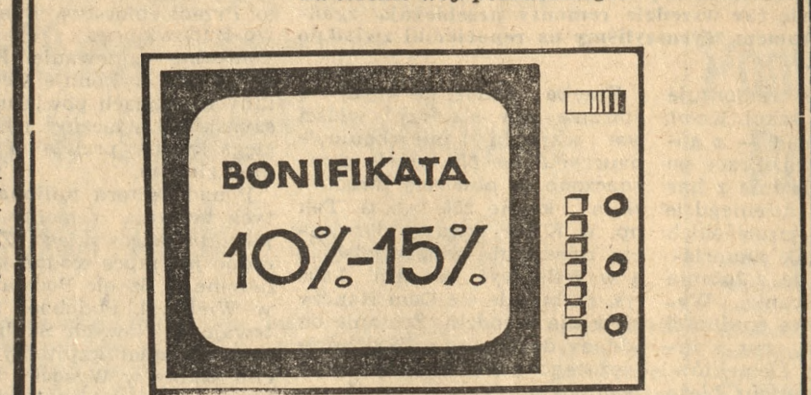
Samochody
Nowego Fiata z wygra-
nych w PKO kupimy. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dia 6656-K1.

Sprzedam Skodę 1101 na
chodzie. Poznań, Choci-
szewskiego 12 m. 14.
21699g
Syrenę 103, stan dobry —
sprzedam. Szewska 20
m. 4.
21705g
Sprzedam Syrenę 104. Roczn-
ik 1969. Stan bardzo do-
bry. Łozowa 88 m. 5, od
godz. 16.
20868g

Lokale
Przyjmę na pokój 2 oso-
by. Rawicka 70.
20333g

**„OLIMPIADA
W MONACHIUM
W NOWYM
TELEWIZORZE”**

ODDAJĄC ZUŻYTY TELEWIZOR, KUPISZ NOWY
W SKLEPACH WSS „SPOŁEM”
na terenie woj. poznańskiego:



OSTRÓW — ul. Świerczewskiego 52
WRZEŚNIA — ul. Lenina 4
POBIEDZISKA — ul. Świerczewskiego
MOSINA — ul. Niezłomnych
WRONKI — ul. Rynek 12
KALISZ — ul. 1 Maja 9
SDH „Tęcza” — ul. Mickiewicza 3
NOWY TOMYŚL — ul. Rynek 10
SWARZĘDZ — Plac Komuny Paryskiej 2
CHODZIEŻ — ul. Rynek 18
KĘPNO — ul. Zabikowska
LUBOŃ — ul. Czerwonej Armii
TRZCIANKA — ul. Czerwonej Armii
6827-W1

Wynajmę pokój student-
yczny na rok z góry. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 21653g.
Zamienię mieszkanie M-4
(trzy pokoje) na Ratajach
na większe. Warunek c.o.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dia 21633g.
Spokojne, pracujące mał-
żeństwo, członkowie społ-
dzielni poszukują pilnie
pokoju. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dia 627p.
Wynajmę wspólny pokój
panu pracującemu. Po-
znań - Górczyn, ul. Finde-
ra 147.
20859g
Komfortowy pokój wynaj-
mę 2 kulturalnym pracu-
jącym osobom. Janka Kra-
sickiego 30.
20801g
Trzypokojowe, centrum,
parter, telefon, zamienie
na dwupokojowe. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 19440g.

Pracownicy poszukiwani
Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budow-
nictwa — oferuje zaraz wolne miejsca pracy na
stanowisku:
1. KIEROWCY z I i II kat. prawa jazdy (C1D),
2. OPERATORÓW żurawi samojedźnych,
3. OPERATORÓW koparek,
4. OPERATORÓW ładowarek,
z uprawnieniami klasy mistrzowskiej I, II,
wzgl. III.
Praca w systemie jedno i wielozmianowym. Wy-
nagrodzenie kierowców wg. stawek akordu prostego
oraz premia.
W systemie wielozmianowym wynagrodzenie wg.
stawek akordowych oraz premia dodatkowa — moż-
liwość osiągnięcia wynagrodzenia miesięcznego ca-
6.000,— zł.
Wynagrodzenie operatorów wg. systemu czasowo-
premiowego.
W systemie wielozmianowym wynagrodzenie wg.
specjalnych stawek wynagrodzenia oraz premia do
40 proc. płac zasadniczych.
Szczegółowych informacji w sprawie warunków
przyjęcia udziela Sekcja Kadr:
— Oddziału I — Poznań, ul. Majakowskiego 92
— Oddziału II — Poznań, ul. Wajbrzyńska 1
— Oddziału III — Poznań, ul. Działoszańska 10
— Oddziału V — Kalisz, ul. Obozowa 38
— Oddziału VI — Konin - Maliniec
— Oddziału VII — Piła, ul. Okrzei 15.
6052-K1
Cukrownia Wielkopolskie P. P. w Poznaniu - Cu-
krownia „Miejska Górka” w Miejskiej Górze, pow.
Rawicz — zatrudni na kampanię buraczaną 1972/73 r.
ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH.
Warunki pracy i płacy według aktualnego układu
zbiorowego pracy.
Zakwaterowanie w hotelu robotniczym bezpłatnie,
wyżywienie odpłatne po znizonych cenach w zakła-
dowej solówce.
Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować do dzia-
łu kadr.
980-K2
Biuro Projektów Kolejowych w Poznaniu — zatrudni:
— INŻYNIERA BUDOWNICTWA na stanowisko
st. asystenta w zespole konstrukcji budowla-
nych,
— TECHNIKA INSTALACJI SANITARNYCH na
stanowisko asystenta projektanta lub pomocy
technicznej,
— TECHNIKA BUDOWNICTWA OGÓLNEGO na
stanowisko asystenta projektanta w zespole ar-
chitekcyjnym,
— TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko
asystenta kalkulatora w zespole kosztorysowa-
nia.
Zgłoszenia kandydatów — ul. Chudoby 10, pokój
nr 301.
6030-K1

Zguby Rozne
Zgubiono prawo jazdy mo-
tocyklowe, wydane przez
PPRN Wydział Komuni-
kacji w Ostrzeszowie na
nazwisko Zygmunt Kos-
mala, zam. Przytoczna,
pow. Ostrzeszów. 404p
Zgubiono prawo jazdy
kat. IV wydane przez Wy-
dział Komunikacji w Sre-
mie na nazwisko Ryszard
Gozdowiak, Srem, Mo-
drzewskiego 9 m. 3.
636p
Zgubiono zegarek marki
Doxa. Zwrot wynagrodze-
nia. Tadeusz Kubis, Poznań,
Nowogrodzka 24. 21832g

Zgubiono legitymację służ-
bową nr 55, wydana przez
Obw. Urząd Pocztowo-Te-
lekomunikacyjny na na-
zwisko Zofia Jankowska.
646p
Uwaga! 40 tys. zł nagrody
za odnalezienie skradzio-
nej białej Warszawy 224,
nr rej. 68-56 PI z niebies-
ką tapicerką. Tel. 67-35-33.
21235g
Warsztat mechaniczny z
maszynami lub sam lokal
wezmę w dzierżawę. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 21556g.
Rower składany „Sokol”
sprzedam. Poplińskich 12
m. 22.
20893g

Dnia 12 sierpnia 1972 r. zmarł mój najdroższy
mąż i kochany ojciec, przeżywszy lat 41
TADEUSZ KULCZYCKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.
o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
żona z synem i rodziną
Prosi się o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Słowackiego 40.
21934g

Dnia 12 sierpnia 1972 r. zmarł nasz długoletni
pracownik
inż. TADEUSZ KULCZYCKI
główny energetyk, b. długoletni przewodniczący
Rady Robotniczej, szef Służby ZOS — odzna-
czony Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju.
W Zmarłym żegnamy z żalem cenionego i za-
służonego dla przedsiębiorstwa, powszechnie
lubianego kolegi.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najser-
deczniejszego współczucia.
Pracownicy
Rada Zakładowa, Rada Robotnicza i Dyrekcja
Poznańskich Zakładów Graficznych
im. M. Kasprzaka w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się dnia 16 sierpnia 1972 r.
o godz. 11.55 na Junikowie.
6914-K1

Dnia 9 sierpnia 1972 r. zmarł w wieku 77 lat,
długoletni pracownik
ROMAN NAWROCIK
W Zmarłym żegnamy z żalem byłego i odda-
nego sprawom służbowym, sumiennego członka
załóg obiektów pływających.
Cześć Jego pamięci!
Rada Zakładowa — POP — Dyrekcja
współpracownicy
Okręgowego Zarządu Wodnego w Poznaniu
6924-K1
Pogrzeb odbędzie się dnia 12 sierpnia 1972 r.
zmarł nagle w 60 roku
życia, nasz kochany ojciec, brat i szwagier

WŁADYSŁAW RAJKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.
o godz. 14 na Miłostowie.
W smutku pogrążeni
syn i rodzina
22085g
† Dnia 12 sierpnia 1972 roku, przeżywszy lat 71,
zmarł mój najukochańszy mąż, nasz najdro-
ższy ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier

MARIAN CISZEWSKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 sierp-
nia br. o godzinie 11 na Junikowie.
o czym zawiadamia
w głębokim smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Rynek Łazarski 1a m. 9.
21916g

W dniu 12 sierpnia 1972 roku zmarł w wieku
69 lat
TADEUSZ NAGLER
lekarz weterynarii,
długoletni kierownik Weterynaryjnego Inspekto-
ratu Sanitarnego, Miejskiego Zakładu Wetery-
narii w Poznaniu przy Zakładach Mięsnych
w Poznaniu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.
W Zmarłym zawód nasz stracił wybitnego
specjalistę, wzorowego pracownika, człowieka
cenionego dla licznych zalet Jego osobowości.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 sierpnia br.
o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Żonie i Rodzinie wyrazy głębokiego współczu-
cia składa
Miejski Zakład Weterynarii
w Poznaniu
6910-K1

Dnia 12 sierpnia 1972 roku zmarła śp.
**PELAGIA
RELEWICZ-ZIEMBIŃSKA**
aktorka dramatyczna,
odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, laureatka Nagrody miasta Po-
znań i województwa poznańskiego.
Pogrzeb odbędzie się dnia 15 sierpnia br. o go-
dzinie 9.15 na cmentarzu — Junikowo,
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni
wnuk z żoną, siostry i rodzina
22067g

Dnia 13 sierpnia 1972 r. zmarł po długich cier-
pieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz
drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.
FRANCISZEK KUDŁA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.
o godz. 16 w Kiekrzu.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina
22086g
† Dnia 13 sierpnia 1972 r. zakończyła swoje pra-
cowite życie, opatrzona Sakramentami św.,
nasza kochana matka, lat 87

STANISŁAWA KLINK
z domu Obst
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.
o godz. 13.40 na Junikowie.
W głębokim żalu pogrążona
córkami z rodziną
Poznań, Przybyszewskiego 42 m. 9.
22110g

† Dnia 12 sierpnia 1972 r. zmarł niespodziewa-
nie, przeżywszy lat 60, namaszczony Olejami
św., kochany mąż, drogi ojciec, teść i dziadek
STEFAN WITKOWSKI
rencista
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm.
o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
O bolesnej stracie zawiadamia
rodzina
Poznań, Rolna 27 m. 13.
21915g

Dnia 11 sierpnia 1972 r. zmarł
pracownik naukowy
Instytutu Balneoklimatycznego w Poznaniu
dr med.
MIECZYSLAW DZIERŻYŃSKI
członek Polskiego Towarzystwa Balneologii,
Bioklimatologii i Medycyny Fizykanej
i zagranicznych towarzystw naukowych,
wielokrotnie odznaczony.
Polska balneologia i zdrojownictwo poniosły
wielką stratę.
Pogrzeb odbył się w dniu 14. VIII. 1972 r. na
cmentarzu na Junikowie.
Zarząd Główny
Zarząd Koła Poznańskiego
PTBBiMF
21905g

† Dnia 12 sierpnia 1972 r. zasnął w Bogu na-
sza ukochana matka, teściowa, babcia i pra-
babcia, przeżywszy 80 lat, śp.
JÓZEFA PAWLAKOWA
z domu Marciniak, I-voto Milewczyc
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.
o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim,
o czym zawiadamiają
córką, syn, zięć i rodzina
22082g

† W dniu 12 sierpnia 1972 r. zmarł nagle, prze-
żywszy lat 54, mój ukochany mąż, ojciec,
teść i dziadek
ANTONI PATECKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 15 sierpnia 1972 r.
o godz. 13.05 na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Poznań, ul. Głogowska 65.
21924g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
13 sierpnia 1972 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
nasz najdroższy ojciec, najukochańszy teść
i dziadek, przeżywszy lat 71, śp.
STEFAN SOSIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.
o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
rodzina
22111g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
13 sierpnia 1972 r. zmarł nagle mój ukochany
i najdroższy mąż, ojczulek, syn, brat, wujek
i szwagier, przeżywszy lat 31, śp.
ZENON PRZYBYSZ
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16. VIII.
1972 r. o godz. 9.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
żona z dziećmi, rodzice, teściowa
siostra i bracia z rodzinami
Poznań, pl. Waryńskiego 1 m. 2.
22104g

Dnia 12 sierpnia 1972 r. zmarł
TADEUSZ NAGLER
emerytowany lekarz weterynarii,
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, znany
działacz społeczny i wychowawca młodej kadry
weterynaryjnej, długoletni naczelny lekarz we-
terynarii w Zakładach Mięsnych w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się dnia 15. VIII. 1972 roku
o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.
Rodzinie Zmarłego składa wyrazy głębokiego
współczucia
Zrzeszenie Lekarzy i Techników Weterynarii
Oddział w Poznaniu
21918g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
13 sierpnia 1972 r. zmarł, namaszczony Oleja-
mi św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec,
teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeży-
wszy lat 73, śp.
ADAM JAWORSKI
emeryt ZNTK,
były długoletni kierownik sekcji kreglarskiej
KKS „Lech”, odznaczony Medalem X-lecia Pol-
ski Ludowej, Medalem Niepodległości, Brązowa,
Srebrna i Złota Odznaka Honorowa KKS „Lech”.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm.
o godz. 14.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W nieutulonym smutku pogrążona
żona z córkami, zięciem,
wnuczką i rodziną
Poznań, Tokarska 17 m. 4.
22100g

† Dnia 13 sierpnia 1972 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., w 89 roku życia, nasza
najdroższa mama, siostra, teściowa, babunia,
prababcia, ciocia i szwagierka, śp.
STANISŁAWA WOŁYŃSKA
z domu Mikołajczak
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.
o godz. 16 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.
W smutku pogrążeni
córkami, synowie i rodzina
Poznań, Grudzieniec 30 m. 3.
22083g

† Dnia 13 sierpnia 1972 r. zmarła nagle moja
najdroższa i nieodżałowana żona, matka,
córką, siostrą, szwagierką i ciocią, w wieku
51 lat
REGINA CIDYŁO
z domu Lebiada
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.
o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
mąż z rodziną
Poznań, ul. Jackowskiego 29.
22118g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
12 sierpnia 1972 r. po długiej i ciężkiej cho-
robie, opatrzona Sakramentami św., zakończyła
swoją żywot moja żona, nasza kochana matka,
teściowa i ukochana babunia
**WŁADYSŁAWA
WIESZCZECZYŃSKA**
z domu Skrzypczak
O czym zawiadamia
mąż z dziećmi i wnuczkami
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
Uprasza się o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Czerwonej Armii 21 m. 8.
21939g

Remonty szkół przebiegają na ogół sprawnie

Remonty szkół w bieżącym roku przeprowadzone są znacznie sprawniej niż w latach ubiegłych. We wrześniu podjęto roboty, nie zabrakło też wykonawców. Bywało, że nazajutrz po opuszczeniu szkoły przez młodzież wkraczały do izb lekcyjnych brygady murarskie. Z pomocą pospieszyli żołnierze. Aby przekonać się o tym wszędzie remonty przebiegają zgodnie z harmonogramem wyruszyliśmy na reporterski zwiad do kilku powiatów.

W Jarocińskim remontuje się gruntownie 30 szkół. Koszt zaplanowanych robót — z górą 2 miliony złotych. Prace po rozpoczęciu na ogół zgodnie z harmonogramem. Gdzieś tam, m. in. w szkołach jarocińskich tempo hamuje brak materiałów niezbędnych do założenia centralnego ogrzewania. Wykonawcy mają spore trudności w zdobyciu żebry, rur i innych niezbędnych elementów. W Golinie trwa remont bieżący budynku a w Kłecze zakoń-

Trzeba dodać, że czyni się starania aby stworzyć właściwe warunki mieszkaniowe nauczycielom. Na te cele przeznaczono w powiecie jarocińskim kwotę 250 tys. zł. Tak np. w Kłecze trwa modernizacja mieszkań nauczycielskich a w Wilkowie, kosztem 1.600 tys. zł. buduje się Dom Nauczyciela dla 6 rodzin. Zostanie on oddany do użytku w listopadzie bieżącego roku. Roboty przy podobnym obiekcie (na 4 rodziny) w Boguszyńcu zostaną

W szkole w Mokronosie przebudowuje się jeden z segmentów starego gmachu, w Borzęcicach naprawia dach a w Gozłupiu, brygady Krotoszyńskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego zakładają centralne ogrzewanie. Podobne roboty wykonuje się w 20 innych szkołach powiatu krotoszyńskiego a łączny ich koszt sięga kwoty prawie 3 milionów złotych.

Ponad półtora miliona złotych kosztują remonty szkół powiatu ostrowskiego. Zakończono już prace wodno-kanalizacyjne w Szkole Podstawowej w Wielosiu. Podobne roboty trwają w Nowych Skalmierzycach. Remont kapitalny gmachu szkoły w Wysocku Wielkim nie postępuje zadowalająco. Wykonano dotąd zaledwie 40 procent zaplanowanych robót. Jeżeli Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej nie przyspieszy tempa prac, można się obawiać, że szkoła nie zostanie w terminie oddana młodzieży a zajęcia nie rozpoczną się we wrześniu. Podobną sytuację notujemy w Nowych Skalmierzycach. Tym razem przyczyną jest brak świateł, które mają zastąpić stare lampy. Inne roboty postępują tu zgodnie z harmonogramem. Braki świateł odnotowaliśmy również w innych szkołach. Trzeba przynaglić producenta.

Poprawia się warunki mieszkaniowe młodzieży korzystającej z internatu Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Odolanowie. Zapoczątkowane w czerwcu roboty remontowo-modernizacyjne są już na ukończeniu. Warto podkreślić, że na tym obiekcie pracowała młodzież szkolna w ramach praktyki zawodowej.

Jak widać z doświadczeń ubiegłorocznych wyciągnięto właściwe wnioski. Remonty szkół przebiegają na ogół sprawnie. Trzeba wszakże aby w przyszłości, przed podjęciem robót, zapewniono sobie cały materiał. Uniknie się wóczas przykrych niespodzianek i zahamowań w tempie prac.

(za)

Poznański tydzień

„Pawie oko”

Setki tysięcy turystów przemierza kraj. Wśród nich sporo Polaków, którzy w muzeach, sklepach, restauracjach, na poznańskich ulicach. Większość z nich nie znająca naszego języka, czuje się w wielu sytuacjach bezradnie lub obco. Im właśnie pomóc ma chwalebna akcja podjęta przez poznański handel, a nazwana „Pawie oko”.

Ten stylizowany, wielokolorowy znak, pojawił się ostatnio w niektórych witrzynach Poznania. Czterojęzyczne plansze uprzedzają przybyszów, że właśnie ów znak będzie ich najlepszym doradcą i przewodnikiem po mieście. Pozwoli wybrać odpowiednią restaurację, dysponującą zagranicznym jadłospisem, trafić do sklepów z upominkami. Wskaże chętnym możliwości rozrywki. Słowem, ułatwi żywot turysty.

„Pawie oko” jest więc specyficzną formą informacji turystycznej, ale nade wszystko sugestywną reklamą. Któż z nas bowiem będąc w obcym kraju nie pokusiłby się odwiedzić przede wszystkim te miejsca (oczywiście w miarę dewizowych możliwości), do których zapraszały go napisy w języku ojczystym?

Inicjatywa poznańska jest ze wszechmiar godna upowszechnienia. („Pawie oko” ma być niejako poznańskim wkładem do rozpoczynającego się niebawem Kongresu Reklamy Socjalistycznej). Stawia jednak handel i gastronomię przed surowym egzaminem. Cóż z tego, że „Pawie oko” zdobije okna wystawowe, powiedzmy sklepu z upominkami, skoro brak na nim towarów poszukiwanych przez turystów zagranicznych, a zagadnięta o nie przez klienta obsługa, nie potrafi wydukać słowa w obcym języku.

Handel musi nie tylko znać ale i uprzedzać gusty turystów. Wiedzieć na przykład, że kremu Nivea poszukuje klientka z CSRS, a turysta z USA chętnie nabędzie paczkę cygar hawajskich. Tak więc sklep rekomendowany „pawim okiem”, nie może zawieszać klientów. Reklama bowiem nie mająca pokrycia w rzeczywistości, miałyby się z sensem.

Wszakże turysta musi nie tylko kupować i jeść, ale i spać. Zaś w tej dziedzinie sytuacja od lat nie jest najlepsza. Poznańskie hotele komunalne (mimo że pierwsze w kraju), nie dysponują żadnym nowym budynkiem. W tym stanie rzeczy wielu turystów, i to często dewizowych, odchodzi obecnie z kwitkiem.

Toteż z prawdziwym zadowoleniem przyjęli poznaniacy wiadomość, iż zapadła decyzja budowy nowego hotelu. Stanie on przy Alei Stalingradzkiej, a więc w centralnym punkcie miasta. Dokumentacja przewiduje, że ma posiadać 600 lub 700 miejsc. Część niską przeznaczony się na lokale gastronomiczne. Sylwetka przyszłego 13-kondygnacyjnego wieżowca będzie dobrze widoczna, kolejnym ładnym akcentem architektonicznym w śródmieściu Poznania. Władze miasta w dalszym ciągu czynią też starania o budowę kolejnego hotelu, który miałby stanąć ewentualnie przy ulicy Marchlewskiego. Oby zabieg ten uwieńczony został sukcesem.

Tymczasem miasto przyjmuje turystów jak może; atrakcyjnością swych zabytków, czystością i porządkiem. Niegorzej jest w tym roku także z rozrywkami, chociaż głównie w miejscach okupowanych przez młodzież, a więc np. w Międzynarodowym Hotelu Studenckim, gdzie magnesem ściągającym wielojęzyczny tłum jest dyskoteka, nota bene szkoda, że jedy- na w całym Poznaniu.

Pewno, że tu i ówdzie są jeszcze niedostatki i zaniedbania, wynikające z braku kultury usług, czy umiejętności obsługi turystów. Ale stają się one stopniowo mniej dokuczliwe i coraz rzadsze. Nie mówiąc o tym, że odnieść można wrażenie, że i w tej dziedzinie coś zmienia się na lepsze.

J. W.



Prace elewacyjne frontu budynku Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie zakończono. Zdejmowane obecnie rusztowanie stanie od strony dziedzińca.

czono już roboty dekarskie, malarskie i elektrotechniczne. W pełnym toku są roboty w szkołach podstawowych nr 1, 3 i 4 w Jarocinie. Tempo prac w szkołach nr 1 i 3 osłabło nieco z braku elementów do centralnego ogrzewania. Fakt ten może zaważyć nawet na terminowym zakończeniu innych robót. Prace modernizacyjne w Liceum Ogólnokształcącym przebiegają bez zakłóceń. Pracownicy specjalistyczne tej szkoły są przebudowane i dostosowywane do nowych wymogów nauczania.

rozpoczęte w czwartym kwartale bieżącego roku.

W Szkole Podstawowej nr 4 w Krotoszynie praca wrę. Stary, mocno wysłużony budynek przechodzi generalną kurację odnawiającą. Zakres zaplanowanych i realizowanych robót jest znaczny. Po odgrzybieniu murów i dolnych kondygnacji, całkowitej wymianie instalacji elektrycznej i modernizacji oświetlenia jak również wymianie okien i malowaniu wnętrza, której przysła na zakładanie parkietów — które zastąpią mocno zniszczone deski podłogowe. Odświeżone zostaną również wszystkie ławki (360 sztuk) tablice, stojaki itp. pomoce naukowe. We wrześniu młodzież wróci do zupełnie zmodernizowanej szkoły.

Tutaj prace wykonują żołnierze batalionu OTK.

— Żołnierze wyświadczyli nam ogromną przysługę i zarazem wybacili z kłopotu — mówi dyrektor szkoły Zygmunt Klimek. Zakres pracy jest znaczny, zapotrzebowanie na specjalistów jeszcze większe. Nie wyobrażam sobie więc konania tych prac w tak krótkim czasie przez jakiegokolwiek przedsiębiorstwo budowlane. Termin gotowości szkoły przewidziano na 25 sierpnia. Wierzę, że zostanie on dotrzymany.

— Wszyscy staramy się, aby z nowym rokiem szkolnym młodzież rozpoczęła naukę bez opóźnień oraz w jasnych i czystych klasach — mówi kierujący pracami podoficer Stanisław Patryniuk. Jednak specjalnym zaangażowaniem, ofiarnością i dokładnością wyróżniają się blacharz st. szeregowy Jerzy Teszner, kierujący pracami malarskimi st. szeregowy Zdzisław Łatka, malarz Zbigniew Ptasinski, parkieciarz Wojciech Duda, oraz stolarz — szeregowy Andrzej Wójcio.

W PGR — Gorzewo ponad 5 mln zł z dodatkowej produkcji

Przodujące obecnie w powiecie obornickim Przedsiębiorstwo PGR Gorzewo zamknęło bieżący rok gospodarczy pomyślnymi wynikami. Wartość produkcji końcowej osiągnęła kwotę około 45 mln zł, co w porównaniu ze średnią z trzech minionych lat stanowi wzrost o 20,3 mln zł. Wynik finansowy natomiast kształtował się będzie — według wstępnych obliczeń — w wysokości 10 mln zł zysku. Jest to również rekord.

Wzmocniony wysiłek i ofiarność załogi Przedsiębiorstwa znalazły ponadto potwierdzenie w realizacji zobowiązań w ramach akcji „20 miliardów”. Pracownicy wszystkich ośmiu gospodarstw zadeklarowali dodatkową produkcję wartości 2.640 tys. zł. I dotrzymali słowa: wyniki pierwszego półroczia br. przeszły najbardziej optymistyczne oczekiwania. Nie objęta planem produkcja przekroczyła kwotę 5.713 tys. zł.

A przecież do końca roku jeszcze daleko. (bop)

zińskiego: 22.45 Historia jednego filmu — Czar „Cyganerii” — 23. Niezapomniane recytacje — M. W. rzekowski: 23.05 Muzyka noc: 23.50 Śpiewa M. Świecieci.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: 10-11.15 — „Anioły Broadwayu” — film fab. prod. USA (16 l.): 16.45 — Dziennik: 16.55 — „Budowlane Zagłębie” — program publicystyczny: 17.20 — Telewizyjny Kurier Kielecki: 17.40 — TV Ekran Młodzież: 18.10 — „Finaliści” — rep. filmowy: 19.20 — Dobranoc i Dzień: 20.45 — „Przenominamy radzimy”: 20.10 — „Anioły z Broad-



Prace remontowe Szkoły Podstawowej nr 4 w Krotoszynie postępują zgodnie z harmonogramem, dzięki sumiennej pracy żołnierzy. Na zdjęciu: przygotowanie materiału do prac murarskich.

Fot. (2) — H. Kamza

Burza — przyczyną braku dopływu prądu

Na skutek wyjątkowo gwałtownej burzy, która przeszła 11 bm w godzinach popołudniowych nad północno-zachodnią częścią województwa poznańskiego uszkodzone zostały 2 linie 110 kV, i linia 30 kV oraz 37 linii 15 kV.

W wyniku tych uszkodzeń znaczna ilość odbiorców pozbawiona była dopływu energii elektrycznej.

Do godz. 6.00 12 bm usunięto uszkodzenia na liniach 110 kV, linii 30 kV oraz na 13 liniach 15 kV. Pozostały jeszcze uszkodzone 24 linie 15 kV, zasilające około 250 stacji transformatorowych, które obsługują odbiorców energii elektrycznej.

Uszkodzenia, o których mowa, dotyczą głównie terenu trzech rejonów energetycznych: Chodzież, Wolsztyn i Szamotuły. Przy usuwaniu

uszkodzeń spowodowanych wyładowaniami atmosferycznymi i gwałtowną wichurą zaangażowane są wszystkie dostępne brygady, w tym również brygady kapitalnych remontów — łącznie około 300 pracowników.

Liczba uszkodzeń na sieci niskiego napięcia jest jeszcze dotąd nieznana, gdyż informacja na ten temat nadal napływają.

Otrzymałmy też informację o śmiertelnym porażeniu prądem elektrycznym 12-letniego chłopca w miejscowości Ceradz Dolny. W wyniku zetknięcia się z leżącym przewodem linii niskiego napięcia. Apelujemy zatem do rodziców o staranną w tym względzie opiekę nad dziećmi i przestrzeganie ich przed możliwością nieszczęśliwego wypadku. (wch)

Studium

dla działaczy kultury

15 września rozpoczyna się w Państwowym Zaocznym Studium Oświaty i Kultury Dorosłych w Poznaniu nowy rok szkolny. Studium jest placówką umożliwiającą pracownikom kulturalno-oświatowym podwyższenie kwalifikacji zawodowych.

Warunkiem przyjęcia na pierwszy rok nauki jest: posiadanie świadectwa dojrzałości, przynajmniej roczny staż pracy kulturalno-oświatowej, skierowanie z WDK oraz złożenie egzaminu wstępnego. Egzamin ten odbędzie się we wrześniu. O ich terminie kandydaci zostaną powiadomieni przez Wojewódzki Ośrodek Dydaktyczny, który mieści się w Pałacu Kultury w Poznaniu.

Program studium obejmuje m. in. następujące przedmioty: metodykę i organizację pracy kulturalno-oświatowej, zagadnienia polityki kulturalnej, cele i funkcje pracy kulturalno-oświatowej, strukturę pracy kulturalno-oświatowej, programowanie, planowanie, zasady, metody i formy pracy kulturalno-oświatowej, a także zagadnienia związane z pedagogiką, oświatą dorosłych, psychologią, socjologią, filozofią, literaturą, teatrem, filmem i telewizją, plastyką, muzyką.

Nauka na studium trwa dwa i pół roku i prowadzona jest systemem zaocznym. (sf)

UWAGA DZIECI ZA BAWĄ NA JEZDNI MOŻE SIĘ SKOŃCZYĆ KALECTWEM LUB ŚMIERCIĄ!